

Sygn. akt I ACa 14/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jerzy Nawrocki (spr.)
Sędzia:	SA Alicja Surdy
Sędzia:	SA Jolanta Terlecka
Protokolant	Sekretarz sądowy Magdalena Szymaniak

po rozpoznaniu w dniu 21 lipca 2016 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa J. F., R. F., E. J. i M. F.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej
z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia
5 listopada 2015 roku, sygnatura akt I C 491/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz J. F. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych i na rzecz R. F., E. J. i M. F. kwoty po 1.800 (tysiąc osiemset) złotych na rzecz każdego z nich tytułem kosztów procesu poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

I A Ca 14/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy Lublinie po rozpoznaniu sprawy z powództwa J. F., E. J., R. F. i M. F. przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. o zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenie zasądził od pozwanego tytułem zadośćuczynienia na rzecz J. F. 225.000zł , a na rzecz E. J., R. F. i M. F. po 75 000zł na rzecz każdego z nich z ustawowymi odsetkami od dnia 27 kwietnia 2013r. do dnia zapłaty.

Umorzył postępowanie w części dotyczącej odszkodowania i ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 29 października 2012r. mogące ujawnić się w przyszłości.

W pozostałej części powództwo oddalił.

Zasądził od pozwanego tytułem zwrotu kosztów procesu na rzecz J. F. 20.467zł, zaś na rzecz E. J., R. F. i M. F. po 8.033,67zł.

Nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 481,76zł tytułem kosztów sądowych, od uiszczenia których powodowie byli zwolnieni.

Apelację od tego wyroku wniosło pozwane Towarzystwo zaskarżając wyrok w części zasądzającej:

1. na rzecz J. F. kwotę 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty, tj. objętej pkt. II ppkt. 1 wyroku;
2. na rzecz E. J., R. F. i M. F. kwoty po 30.000zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty, tj. objętej pkt. II ppkt. 2, 3 i 4 wyroku;
3. w części zasądzającej odsetki ustawowe od zasądzonych kwot zadośćuczynienia za okres od dnia 27 kwietnia 2013r. do dnia 4 listopada 2015 roku tj. objętej pkt. II, ppkt. 1,2,3,4 wyroku;
4. oraz w części rozstrzygającej o kosztach procesu, tj. objętej pkt. IV i V wyroku.

Pozwane Towarzystwo zarzucało Sądowi pierwszej instancji:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów przeprowadzonych w sprawie oraz poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego co skutkowało sformułowaniem błędnego wniosku prowadzącego do uznania, że rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych zmarłej P. F. był na tyle duży, że kwota zadośćuczynienia ustalona na poziomie 500.000 zł nie stanowi kwoty wygórowanej;

b) przyjęcie na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie maksymalnego rozmiaru krzywdy, podczas gdy roszczenie z tytułu zadośćuczynienia winno ulec odpowiedniemu zmiarkowaniu w sytuacji kiedy przypada ono spadkobiercom, a nie osobie bezpośrednio poszkodowanej, której krzywda tymże świadczeniem miałyby zostać zrekompensowana;

c) przyjęcie na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie maksymalnego rozmiaru krzywdy w sytuacji kiedy psychofizyczny stan poszkodowanej nie pozwalał na jednoznaczne ustalenie czy małoletnia odczuwała ból i czy miała świadomość cierpień;

d) przyjęcie przez Sąd I instancji, iż przed datą wyroku ubezpieczyciel posiadał niezbędne informacje dla przyjęcia w pełni odpowiedzialności za szkodę zmarłej P. F., podczas gdy okoliczności niezbędne dla ustaleń w przedmiotowej sprawie zaistniały w toku procesu,

2) niezastosowanie art. 316 § 1 kpc w związku z art. 481 § 1 k.c. i niezasądzenie odsetek od kwot zadośćuczynienia od dnia wyrokowania, podczas gdy sąd ustalając wartość ekonomiczną i wymiar zadośćuczynienia dokonuje oceny stanu sprawy według chwili orzekania, mając na względzie stosunki majątkowe z roku 2015.

II. naruszenie prawa materialnego tj.:

1) art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 3 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i ustalenie wysokości zadośćuczynienia w kwocie rażąco wygórowanej w stosunku do krzywdy P. F. oraz nie wzięcia pod uwagę faktu, iż zadośćuczynienie przypadnie spadkobiercom, a nie bezpośrednio poszkodowanej, tym bardziej, że obecny stan prawny przyznaje

najbliższym członkom rodziny zmarłego możliwość samodzielnego dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby najbliższej;

2) poprzez błędną wykładnię przepisu art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych a w konsekwencji przyjęcie, że odsetki od zasądzonych na rzecz powodów kwot z tytułu zadośćuczynienia należą się za okres sprzed wydania orzeczenia.

Pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa :

1. J. F. co do kwoty 90.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami zasądzonymi od dnia 27 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty

2. E. J., R. F. i M. F. co do kwot po 30.000 zł zasądzonych na rzecz każdego z nich z ustawowymi odsetkami zasądzonymi od dnia 27 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty zasądzonej na rzecz E. J. tytułem zadośćuczynienia.

Ponadto w zakresie odsetek ustawowych od zasądzonych i nieskarżonych przez pozwanego kwot za okres od dnia 27 kwietnia 2013 roku do dnia 4 listopada 2015 roku.

Wnosił także o zmianę zaskarżonego wyroku w części rozstrzygającej o kosztach procesu oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego solidarnie zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Ponadto na podstawie art. 368 §1 pkt. 4 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. wnosił o dopuszczenie dowodów z dokumentów:

- wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie, z dnia 5 listopada 2015 roku wydanego w sprawie z powództwa J. F., sygn. akt I C 535/13, oraz

- wyroku Sądu Rejonowego w Radomiu, z dnia 22 października 2015 roku wydanego w sprawie z powództwa R. F., sygn. akt I C 1800/13, na okoliczność zasądzenia na rzecz J. F. oraz R. F. kwot odpowiednio po 54.000 zł i 17.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej tj. na podstawie art. 446 par. 4 k.c., a w konsekwencji ustalenia, iż powodowie otrzymali dwa zadośćuczynienia - jako spadkobiercy i w związku ze śmiercią osoby najbliższej, co prowadzi do ich nadmiernego wzbogacenia i stoi w sprzeczności z istotą zadośćuczynienia, które powinno być odpowiednie.

Podniósł, że dotychczas powołanie nowych dowodów nie było możliwe, ponieważ wyroki te zostały wydane po zamknięciu rozprawy w dniach 5 listopada 2015 roku oraz 22 października 2015 roku, w związku z czym potrzeba powołania się na ww. dokumenty powstała później. Pełnomocnik pozwanego nie posiadał wcześniej wiedzy co do merytorycznego rozstrzygnięcia spraw zarejestrowanych pod sygn. I C 535/13 i I C 1800/13.

Ponadto pełnomocnik Pozwanego informował ponadto, iż w dniu 27 listopada 2015 roku przed Sądem Rejonowym w Rykach, I Wydziałem Cywilnym w sprawie z powództwa E. J. i M. F., sygn. akt I C 33/15, zapadł wyrok na mocy, którego na rzecz Powódki E. J. została zasądzona kwota w wysokości 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci osoby najbliższej, przy czym od kwoty 22.000 zł odsetki ustawowe zostały zasądzone od dnia 10.05.2013 roku do dnia zapłaty, a od kwoty 3.000 zł od dnia 12.12.2014 roku do dnia zapłaty. Na mocy tego samego wyroku na rzecz Powoda - M. F. została zasądzona kwota w wysokości 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci osoby najbliższej z ustawowymi odsetkami od dnia 10.05.2013 roku do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy ustalając wysokość zadośćuczynienia ustalił i zważył co następuje.

P. F. reprezentowana przez przedstawiciela ustawowego J. F., w pozwie z dnia 3 grudnia 2012 roku wystąpiła przeciwko pozwanemu o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 500.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia

pozewu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 29 października 2012 roku, w którym została poszkodowana.

P. F. zmarła w dniu 22 grudnia 2012 roku. Postanowieniem z dnia 14 maja 2013 roku Sąd na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. zawiesił postępowanie w sprawie, a następnie podjął je z udziałem spadkobierców P. F., tj. J. F., E. J., M. F. i R. F.. (k. 334).

Roszczenie podlegające rozpoznaniu w obecnym procesie pełnomocnik powodów ostatecznie sprecyzował w piśmie z dnia 23 maja 2013r., domagając się zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów łącznej kwoty 500.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, przy czym stosownie do wielkości udziałów spadkowych, na rzecz J. F. kwoty 250.000 zł, na rzecz R. F., E. J. i M. F. po 83.000zł.

Pozwane Towarzystwo wносиło o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu. Podniosło także zarzut przyczynienia się zmarłej P. F. do zaistniałego zdarzenia na poziomie 20%. (k. 677).

Sąd ustalił, że w dniu 29 października 2012 roku w D. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego powódka P. F. doznała licznych obrażeń ciała. Sprawczyni wypadku nie zachowała szczególnej ostrożności zbliżając się do przejścia dla pieszych, jak również nienależycie obserwowała drogę, w wyniku czego potrafiła przechodzącą z lewej strony na prawą, patrząc w kierunku jazdy, w miejscu do tego wyznaczonym, małąletnią P. F. powodując u niej obrażenia ciała.

Bezpośrednim skutkiem wypadku dla zdrowia P. F. był ciężki uraz czaszkowo – mózgowy z krwiakiem przymózgowym, złamanie podstawy czaszki oraz ostrej niewydolności oddechowej. Następstwem tego urazu i jego powikłań był bardzo ciężki, stale pogarszający się stan kliniczny pacjentki. W następstwie doznanych urazów w dniu 22 grudnia 2012r. P. F. zmarła.

Przed wypadkiem małaletnia powódka P. F. prowadziła aktywny tryb życia. W chwili śmierci miała ukończone 17 lat. Chodziła do II klasy Liceum Ogólnokształcącego w D.. Osiągała dobre wyniki w nauce. Chciała iść na studia, na prawo albo na dziennikarstwo. W przyszłości planowała ślub i wyjazd do W., gdzie zamierzała studiować. Miała dużo przyjaciół. Była osobą zdrową, śpiewała w scholii, brała udział w różnych konkursach, głównie recytatorskich. Udzielała się również we wspólnotach katolickich, wyjeżdżała na dni papieskie. Była najmłodsza z rodzeństwa, zamieszkiwała razem z matką. Relacje w rodzinie układały się bardzo dobrze. P. pomagała siostrze E. J. w opiece nad jej dziećmi, odrabiając z nimi lekcje.

W dniu 21 listopada 2012 roku powódka zgłosiła u strony pozwanej szkodę, domagając się zadośćuczynienia, które sprecyzowano tymczasowo na kwotę 350.000 złotych. W dniu 3 grudnia 2012r. powódka wystąpiła z pozwem do Sądu żądając zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 500 000zł. W dniu 22 grudnia 2012 roku P. F. zmarła.

W toku toczącego się równoległe postępowania likwidacyjnego, strona pozwana, pismem z dnia 10 stycznia 2013 roku, poinformowała o podjęciu decyzji o odmowie wypłaty świadczeń odszkodowawczych na rzecz P. F. w związku z jej śmiercią.

W dniu 11 marca 2013 roku w Kancelarii Notarialnej w P., sporządzono akt poświadczenia dziedziczenia, zapisany w Rep A nr (...), zgodnie z którym spadek po zmarłej P. F. odziedziczyli: matka J. F. w udziale wynoszącym 1/2 oraz rodzeństwo: siostra E. J.; brat R. F. oraz brat M. F., w udziałach wynoszących po 1/6 każdy z nich. (Dowód: akt poświadczenia dziedziczenia, k. 243-244).

W piśmie z dnia 26 kwietnia 2013 roku, strona pozwana poinformowała o przyznaniu powódce J. F. kwoty 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia po śmierci córki, M. F. kwotę 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia po śmierci siostry. Pismami z dnia 7 maja 2013 roku, strona pozwana przyznała powódce E. J. i powodowi R. F. kwoty po 8.000 złotych tytułem zadośćuczynienia po śmierci siostry (Dowody: pisma (...) S.A., tom II, k. 348 i 349; akta szkodowe (...)).

Powyższy stan faktyczny, Sąd Okręgowy ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów, zeznań powodów, opinii biegłego z zakresu neurologii A. G. oraz opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego oraz rekonstrukcji wypadków drogowych W. K..

Sąd uznał roszczenie za uzasadnione co do zasady na podstawie art. 445 § 3 k.c., 415kc i 822 kc. Zasada odpowiedzialności pozwanego nie była przez niego kwestionowana w apelacji. Pozwany skarżył wyłącznie wysokość zasądzonych kwot i zasądzenie odsetek od wskazanych w wyroku dat.

Sąd wskazał, że roszczenie o zadośćuczynienie przechodzi na spadkobierców wtedy, gdy zostało uznane na piśmie albo gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego. P. F. zmarła w toku procesu, w którym domagała się zapłaty na swoją rzecz zadośćuczynienia za krzywdę w kwocie 500.000 złotych, a zatem została spełniona jedna z przesłanek z art. 445 § 3 k.c. warunkująca przejście roszczenia o zadośćuczynienie na spadkobiercę.

Spadek po zmarłej P. F. w częściach 1/2 i po 1/6 nabyli powodowie. Przedmiotem ich dziedziczenia nie jest samo prawo do zadośćuczynienia lecz konkretne roszczenie o kwotę 500.000 zł dochodzone w powództwie wytoczonym przez poszkodowaną.

Zadośćuczynienie określane na podstawie art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. winno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny. Jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną.

P. F. wskutek wypadku poniosła śmierć. Życie jest największym dobrem człowieka. Bez znaczenia jest, że P. F. nie może osobiście zrekompensować poniesionej krzywdy stosownym zadośćuczynieniem, że świadczenie to zasądzone zostanie na rzecz jej następców prawnych, skoro podstawą ustalenia stosownej kwoty zadośćuczynienia są jej cierpienia i poniesiona przez nią szkoda. P. F. poniosła szkodę najwyższą z możliwych. Czas trwania cierpień fizycznych (niespełna dwa miesiące od wypadku) mają w tej sytuacji znaczenie drugorzędne.

Podnoszony przez pozwane Towarzystwo zarzut przyczynienia się poszkodowanej do wypadku Sąd uznał za uzasadniony i przyjął 10% przyczynienie się P. F. do wypadku, a pozwany w apelacji tej oceny nie kwestionował.

W wyroku z dnia 24 marca 2011, sygn. I CSK 389/10 (Lex nr 848122) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że wstąpienie do sprawy po śmierci poszkodowanego powoda jego spadkobierców (art. 445 § 1 i 3 k.c.) nie może prowadzić do obniżenia wysokości zadośćuczynienia. W rozważanej sytuacji chodzi o jedno roszczenie, które wyjątkowo podlega dziedziczeniu, a nie o dwa różne roszczenia (poszkodowanego i jego spadkobierców), których wysokość byłaby ustalana na podstawie odmiennych kryteriów.

Według art. 922 § 1 k.c., prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób. Takie prawa i obowiązki wchodzi w skład spadku, jest zaś zasadą, że spadkobierca znajduje się w takiej sytuacji prawnej, w jakiej znajdował się spadkodawca. Roszczenie o zadośćuczynienie nie może być inne tylko dlatego, że poszkodowany zmarł w trakcie procesu. W przeciwnym razie o wysokości zadośćuczynienia decydowałaby okoliczność w zasadzie nieprzewidywalna, jaką jest chwila śmierci poszkodowanego: przed uprawomocnieniem się wyroku albo po jego uprawomocnieniu.

Przedstawione wyżej rozumowanie znajduje potwierdzenie w nowym art. 446 § 4 k.c., który przyznaje najbliższym członkom rodziny zmarłego samodzielne roszczenie o zadośćuczynienie. W takim zaś wypadku wysokość zadośćuczynienia dla najbliższego członka rodziny zmarłego może być rzeczywiście inna niż zadośćuczynienia, które przysługiwałoby poszkodowanemu przed jego śmiercią, są to bowiem dwa różne roszczenia.

Sąd Okręgowy podzielił przedstawione wyżej stanowisko Sądu Najwyższego, iż brak podstaw do obniżania zadośćuczynienia z tej tylko przyczyny, że przypada ono spadkobiercom zmarłej P. F..

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Zgodnie z przywołanym przepisem zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Z powyższego przepisu wynika, że zobowiązanie zakładu ubezpieczeń ma charakter terminowy – ubezpieczyciel z tytułu umowy ubezpieczenia obowiązkowego posiadaczy pojazdów mechanicznych ma 30 dni na spełnienie świadczenia, a początek tego terminu jest powiązany z datą złożenia zawiadomienia o szkodzie.

Z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy wynika, że zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 21 listopada 2012 roku (k. 13), Sąd uznał jednak, że wobec nieokreślenia w sposób jednoznaczny żądania, strona pozwana skutecznie została wezwana do zapłaty dopiero w dniu doręczenia jej odpisu pozwu, tj. 26 marca 2013 roku, a zatem odsetki ustawowe należą się w terminie 30 dni od tej daty, a zatem od dnia 27 kwietnia 2013 roku. Powodowie bowiem znajdują się w takiej samej sytuacji prawnej w jakiej znajdowała się spadkodawczyni (art. 922 § 1 k.c.) Strona pozwana pozostawała w opóźnieniu od dnia wymagalności tego roszczenia. Stan opóźnienia w spełnieniu świadczenia jest niezależny od zawieszenie postępowania, które wywołuje jedynie skutki procesowe.

W pozostałym zakresie powództwo o odsetki oddalono jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 100 zdanie 2 k.p.c., zgodnie z którym sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania. Stronę pozwaną jako przegrywającą sprawę w całości, obciąża zatem obowiązek zwrotu na rzecz powodów poniesionych przez nich opłat sądowych, kosztów pełnomocnika wraz z opłatą od pełnomocnictwa oraz kosztów opinii biegłych.

Koszty opinii biegłego zostały w części do kwoty 481,76 zł uiszczone przez Skarb Państwa. Z tych względów na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zmianami) nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa powyższą kwotę.

Powodowie wnosili o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 kpc. Kwestionowanie ustalonej przez Sąd Okręgowy kwoty zadośćuczynienia za doznaną przez małoletnią P. F. krzywdy w wyniku potrącenia jej na przejściu dla pieszych przez nadjeżdżający samochód, skutkiem czego było doznanie przez małoletnią głębokiego urazu czaszkowo – mózgowego, w następstwie którego małoletnia nie odzyskała przytomności i po niespełna dwóch miesiącach od wypadku zmarła, jako krzywdy maksymalnej nie jest uzasadniony.

Sąd Okręgowy w sposób jednoznacznie wskazał wyjaśnił w uzasadnieniu wyroku, że w sprawie niniejszej przedmiotem rozpoznania nie jest roszczenie aktualnych powodów w sprawie, lecz roszczenie bezpośrednio poszkodowanej w wypadku P. F. oparte na podstawie art. 445 § 1 kc, i to krzywda doznana przez P. F. stanowi podstawę ustalenia odpowiedniej do stopnia tej krzywdy kwoty zadośćuczynienia pieniężnego.

Krzywdy tej nie sposób określić inaczej aniżeli krzywda maksymalna, krańcowa, skrajna, skoro w następstwie obrażeń doznanych w wypadku P. F., siedemnastoletnia dziewczyna z obiecującymi perspektywami na przyszłość, zmarła w zasadzie nie odzyskując przytomności.

Zarzut, że krzywda doznana przez P. F. była mniejsza aniżeli przyjął to Sąd Okręgowy ponieważ „psychofizyczny stan poszkodowanej nie pozwalał na jednoznaczne ustalenie czy małoletnia odczuwała ból i czy miała świadomość cierpień” jest wobec śmierci małoletniej P. F. w konsekwencji odniesionych obrażeń – jest bezduszny i niestsowny, chociażby ze względu na traumę osobistą powodów wskutek śmierci córki i siostry. Stopień krzywdy doznanej

przez osobę bezpośrednio pokrzywdzoną skutek deliktu ocenia się wg kryteriów obiektywnych, nie zaś wg stanu psychofizycznego tej osoby, zwłaszcza w sytuacji gdy stan psychofizyczny i zdolność do odczuwania, a w zasadzie brak zdolności do jej odczuwania, jest bezpośrednim skutkiem deliktu, którego dopuszczono się na bezpośrednio poszkodowanej. A na tym w szczególności polega krzywda wyrządzona P. F., która nawet gdyby przeżyła wypadek, doznała głębokich urazów diametralnie zmieniających jej sytuację życiową.

Powódka przed śmiercią wystąpiła z pozwem, określając swoje roszczenia z tytułu zadośćuczynienia na kwotę 500 000 zł nie przewidując ostatecznych następstw wypadku. Niemniej skoro następstwa obrażeń odniesionych w wypadku doprowadziły do śmierci powódki, doznana przez nią krzywda musi być oceniona jako krzywda maksymalna. W tej sytuacji przyznana przez Sąd Okręgowy kwota zadośćuczynienia nie może być uznana za zawyżoną, a tym bardziej za rażąco zawyżoną. Tylko w przypadku rażącego zawyżenia kwoty zadośćuczynienia Sąd II instancji byłby uprawniony do reformatoryjnej zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji. Kwotę zadośćuczynienia przyznana przez Sąd można uznać za odpowiednią jedynie z tego względu, że Sąd był związany granicą żądania samej poszkodowanej. Sąd Okręgowy nie naruszył zatem art. 445 § 1 kc. Zarzut zaś naruszenia art. 445 § 3 kc jest całkowicie nieuzasadniony gdyż przepisu tego Sąd nie stosował, ani przepis ten nie miał zastosowania w sprawie.

Kwestionowanie ustalonej przez Sąd Okręgowy wysokości zadośćuczynienia pieniężnego poprzez podniesienie zarzutu z art. 233 § 1 kpc jest nieporozumieniem także z tego względu, że wspomnianych wyżej okoliczności faktycznych pozwany nie kwestionuje. Kwestionuje natomiast ocenę materialnoprawną Sądu w zakresie ustalenia odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia w rozumieniu art. 445 § 1 kc.

Podobnie nieporozumieniem jest podnoszenie w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc zarzutu konieczności miarkowania zadośćuczynienia ze względu na fakt, że obecnie powodami w sprawie są spadkobiercy P. F.. Również ten zarzut w okolicznościach sprawy oceniać należy jako zarzut naruszenia prawa materialnego. Kwestia ta została jednoznacznie przez Sąd Okręgowy wyjaśniona w uzasadnieniu jego wyroku, z przywołaniem ugruntowanego stanowiska Sądu najwyższego. Apelacja w tym zakresie nie zawiera żadnych istotnych argumentów, które mogłyby podważyć ocenę materialnoprawną Sądu Okręgowego. Tym samym za bezprzedmiotowe Sąd Apelacyjny uznał wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodów w postaci wyroków uwzględniających roszczenia powodów zgłaszane w związku ze śmiercią osoby bliskiej. Skoro bowiem wyroki w tych sprawach dotyczą innych roszczeń, przysługujących powodom osobiście, a nie jako spadkobiercom osoby, której roszczenie przysługiwało, nie miały one żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej.

Oczywistym jest, że stan zdrowia powódki od dnia urazu był stały w tym znaczeniu, że nie ulegał poprawie. Przeciwnie stopniowo pogarszał się prowadząc ostatecznie do śmierci małoletniej P. F.. W tym stanie sprawy nie jest uzasadnione kwestionowanie przez pozwanego w apelacji oceny Sądu, że stan zdrowia P. F. był po doręczeniu odpisu pozwu znany pozwanemu w wystarczającym stopniu, aby jako profesjonalista w zakresie likwidacji szkód, mógł on ocenić roszczenie powódki o zadośćuczynienie. Co więcej już w dniu 10 stycznia 2013r. pozwana podjęła decyzję o niewypłaceniu świadczenia ze względu na śmierć P. F.. Racjonalna ocena ubezpieczyciela pozwalała więc na ocenę stopnia krzywdy pokrzywdzonej.

W związku z powyższym nie jest uzasadniony zarzut wadliwego zasądzenia odsetek od przyznanych kwot zadośćuczynienia pieniężnego.

Niewątpliwie pozwany od daty upływu 30 dni od wezwania do zapłaty poszczególnych roszczeń, pozostawał w opóźnieniu w wykonaniu ciężącego na nim zobowiązania. Samo kwestionowanie przez pozwanego roszczeń powódki, nie zmienia oceny, że dłużnik opóźnił się w wykonaniu zobowiązania, gdyż ostatecznie roszczenia powódki uznane zostały za uzasadnione. Tym samym pozwany poprzez zaniechanie ciężącego na nim zobowiązania popadł w opóźnienie uzasadniające zasądzenie odsetek ustawowych za okres opóźnienia, zgodnie z art. 481 § 1 kc.

Spełnienie świadczenia w terminie późniejszym niż przewidziane w art. 14 ust. 1 ust. o ub. ob. może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy zobowiązany do zapłaty świadczenia powoła się na istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości, pomimo

działań podejmowanych ze szczególną starannością (zob. wyrok SN z dnia 18 listopada 2009 r., II CSK 257/09, LEX nr 551204). Ratio legis wskazanego przepisu, podobnie jak i art. 817 k.c., opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej.

Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 stycznia 2000 r., III CKN 1105/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 134, z dnia 19 września 2002 r., V CKN 1134/2000, niepubl. i z dnia 15 lipca 2004 r., V CK 640/03, niepubl.).

Odsetki należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158).

Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia lub odszkodowania w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu.

Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Pomimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40; z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, LEX nr 276339; z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, LEX nr 738354, i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602683).

Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90, LEX nr 9030). Wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158 i z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106).

W wyroku z dnia 8 lutego 2012 r., sygn. sprawy V CSK57/11 [Lex 1147804] Sąd Najwyższy stwierdził, że odsetki od zasądzonej kwoty odszkodowania należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia roszczenia o zapłatę odszkodowania. W dacie zgłoszenia roszczenia obowiązek spełnienia świadczenia odszkodowawczego zgodnie z art. 455 k.c., staje się wymagalny. Rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie dopiero w dacie sprecyzowania kwoty i przedstawienia dowodów. Jeżeli po weryfikacji okaże się, że ustalona

kwota odszkodowania nie przekracza wysokości kwoty żądanej już wcześniej, nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej daty.

Doprecyzowując jedynie stanowisko Sądu, że strona pozwana pozostawała w opóźnieniu od dnia wymagalności roszczenia powódki wskazać należy, że roszczenie powódki jako roszczenie deliktowe było wymagalne od dnia wyrządzenia szkody. Od tego momentu powódka mogła skutecznie domagać się naprawienia szkody. Natomiast ponieważ było to zobowiązanie nieterminowe pozwany pozostawał w opóźnieniu wskutek niepłacenia po wezwaniu do zapłaty – art. 455 § 1 kc i upływie 30 dni od dnia wezwania do zapłaty.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego i na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 zasądził od pozwanego na rzecz powodów koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym wynikających z § 2 ust. 2, § 6 pkt 5 i 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.